

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Kaliska 26 I piętro.

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dniu powszednim i w niedziele.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 0 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal. = 10 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halerzy, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.
Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. i halerzy 50. Dział informacyjny 30 hal., za każdy następny 20 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 50 halerzy, za każdy następny 40 hal.
Nekrologia 40 halerzy, drobne za wyraz 6 halerzy, najmniejsze ogłoszenie 60 halerzy.

Nowa wojna

Piotrków, 30 sierpnia.

Wstrząsający, olbrzymi dramat wojny światowej zdaje się dobiegać końca. Zgłaszają się bowiem do udziału w rezultatach ostatni komparsowie.

To jest pierwsza myśl, którą nasuwa wypowiedzenie wojny przez Rumunję Austro-Węgrom.

Doniosłości politycznego i strategicznego znaczenia tej nowej wojny ocenić jeszcze nie można, gdyż niewiadomo, jakie pociągnie za sobą komplikacje.

Na razie luźnie jeszcze jest związane z działaniami czwórporozumienia wystąpienie nowego przeciwnika państw centralnych.

Państw centralnych.

Tak przynajmniej sklasyfikowały krok rumuński Niemcy, wypowiadając od siebie walkę Rumunji.

Sama decyzja rządu bukareszteńskiego nie zawiera jednak *implicite* konieczności dalszych zakłóceń. Rumunja nie zgłosiła swym wystąpieniem protestu przeciw zachwianiu równowagi na Bałkanie—objawiła jedynie swoje pożądanie co do Siedmiogrodu.

Taki jest faktyczny stan rzeczy w tej chwili.

A niemiecki krok tylko przesądza jego dalszy rozrost.

Najbliższe dni przyniosą albo potwierdzenie, albo zaprzeczenie przewidywań niemieckich. Ujawni się istota sprawy, to co kryje się poza formalną stroną wojny Rumunji przeciw Austro-Węgrom o Siedmiogród.

I wtedy dopiero będzie można orzec stanowczo, jak się przedstawia sytuacja polityczna i wojenna, stworzona przez zbrojne zjawienie się Rumunji na widowni wypadków.

Można jednak prawie na pewno przewidywać, że akcja rumuńska wiąże się z zapowiadany przez pisma entente'y już od dłuższego czasu zamiarem przemarszu wojsk rosyjskich przez Dobrudżę na Bułgarię i dalej—na Konstantynopol.

Jeśli zaś to się stanie—wówczas główne zainteresowanie, a więc i operacje wojskowe uleść powinny przesunięciu na Bałkan.

Przemarsz bowiem wojsk rosyjskich przez Dobrudżę zagrozi nie tylko ofensywie bułgarskiej pod Salonikami, lecz także—i to przede wszystkim jest ważne—zagrozi, tytuł ofiarą okupionej, wolnej komunikacji państw centralnych z Bułgarią i Turcją; w razie zaś udania się dalszych planów rosyjskich zniweczonyby został za jednym zamachem owoc zwycięstw bałkańskich Austrii i Niemiec.

Do tego mocarstwa centralne dopuścić nie mogą pod groźą przegranej wojny i wydania na łup Rosji swoich sprzymierzeńców Turcji i Bułgarij.

Stanęłyby tedy rządy niemiecki i austriacki wobec alternatywy: albo uderzyć całą potęgą wojska i rezerw na front Brusilowa między Prypecią i Bukowiną celem takiego rozgromienia armji rosyjskiej, by carat zmuszony myśleć o własnym ratunku, zrezygnował z ataku na Bałkan; albo front galicyjsko-wołyński uznać za front strategicznie drugorzędny i ograniczyć się na nim do defensywy — a natomiast wystąpić wraz z Bułgarią z koncentryczną ofensywą przeciw Rumunji, celem wyparcia wojsk rumuńskich z Wołoszczyzny, zajęcia Bukaresztu i oparcia skróconego frontu u ujścia Dunaju, Gałaczu i część dolnego Seretu.

Ten drugi plan ma wielokrotnie korzystniejsze widoki i daje w rezultacie lepszą pozycję niż plan pierwszy. Przy rezerwach zaś wojskowych, jakimi rozporządzają jeszcze Niemcy i Austrija i ze względu na trudne położenie geograficzne Rumunji jest łatwiejszy do przeprowadzenia.

Niepodobna też, by nie widzieli tego Rumuni i stąd dość duże prawdopodobien-

stwo przemawia zatem, że na razie przynajmniej nie będą wkląć swojej sytuacji przemarszem wojsk rosyjskich przez Dobrudżę. Dość duże prawdopodobieństwo — ale nie pewność, gdyż z drugiej strony dla czwórporozumienia akcja Rumunji na granicy siedmiogrodzkiej zbyt małe ma znaczenie i trudno zaiste przypuścić, by dla tego tylko celu użyty tyłu wysiłków państwa entente'y na pchnięcie Rumunji do wojny.

Jeśli dotąd na określenie postawy Rumunji używano miana „słix rumuński” — to obecnie miano to jeszcze bardziej jest usprawiedliwione, ze względu iż istotnie wiele zagadek i niespodzianek kryje dalszy rozwój wypadków z wojną rumuńską ewentualnie, związanych.

Jakkolwiek jednak przybycia nowego przeciwnika nie można nazwać ulgą w sytuacji, a rozszerzenia frontu działań bojowych korzyścią — to jednak siła państw centralnych okazywała się dotąd tak dużą i tak swoją organizacyjną wartością wyrównywała i przewyższała przeciwników, że powodów do depresji niema.

Nie wątpimy też w zwycięskie oparcie się państw centralnych przewadze liczebnej nieprzyjaciół — a nie wątpimy także, iż sytuacja obecna przyspieszy koniec wojny i rozwiązanie sprawy polskiej.

mienie cesarskiego rządu niemieckiego, że Włochy od dnia 28-go b. m. znajdują się na stopie wojennej z Niemcami, brzmi jak następuje:

Za wskazówką rządu Jego Królewskiej Mości mani zaszczyt podać do wiadomości Waszej Eksc. i Rady związkowej następującą informację: Akty nieprzyjacielskie ze strony rządu niemieckiego przeciw Włochom następują jeden po drugim coraz częściej. Wystarcza przypomnieć kilkakrotne dostawy broni i przyrzędów do wojny lądowej i morskiej, dokonane przez Niemcy dla Austro-Węgier, jako też bezustanny udział niemieckich oficerów, żołnierzy i marynarzy w rozmaitych operacjach wojskowych, zwróconych przeciw Włochom. Również jedynie dzięki pomocy ze strony niemieckiej Austro-Węgrom w najrozmaitszych formach i w najobfitszej mierze, Austro-Węgry mogły świeżo zebrać siły swoje do operacji szczególniejszego rozmiaru przeciw Włochom. Dalej należy przypomnieć wydanie jeńców włoskich, którzy zbiegli z obozów koncentracyjnych austriacko-węgierskich na terytorjum niemieckie, w ręce nieprzyjaciela. Polecenie, wydane niemieckim instytucjom kredytowym i bankierom na żądanie niemieckiego ministerjum spraw zagranicznych, według którego każdy poddany włoski ma być uważany za cudzoziemca-nieprzyjaciela i że każda wypłata, jakaby mu przypadła, ma być wstrzymana, a dalej wstrzymanie wypłat renty robotnikom włoskim, która należy się im na zasadzie najwyraźniejszych postanowień prawa niemieckiego, — wszystko to są objawy, określające stanowisko cesarskiego rządu niemieckiego względem Włoch.

Tego rodzaju stan rzeczy nie może być dłużej cierpiany ze strony królewskiego rządu włoskiego. Uciążliwe przeciwieństwo pomiędzy sytuacją faktyczną a prawną pogłębia na wyłączną szkodę Włoch ta okoliczność, że Włochy z jednej strony a Niemcy z drugiej sprzymierzone są z innymi grupami państw, znajdującymi się we wzajemnym stosunku wojennym. Z wyliczonych powodów królewski rząd włoski oświadcza w imieniu J. K. M. króla włoskiego, że od dnia 28-go b. m. znajduje się na stopie wojennej z Niemcami i uprasza rząd związkowy szwajcarski, aby zechciał powyższe przytoczone podać do wiadomości cesarskiego rządu niemieckiego.

Odpowiedź niemiecka

Berlin (w. wł.) Organ kanclerza Rzeszy niemieckiej Bethmann - Hollwega „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” w ten sposób odpowiada na powyższą notę włoską:

Formalne wypowiedzenie wojny Niemcom przez Włochy nie wiele zmienia *de facto* stan obecnie istniejący. Gdy Włochy w roku zeszłym wypowiedziały wojnę Austro-Węgrom, rząd niemiecki, zanim książę Bilow opuścił ambasadę rzymską,

Niemcy wypowiedziały wojnę Rumunji

Berlin Biuro Wolffa donosi:

Po haniebnym złamaniu przez Rumunję, o czem już donoszono, zawartych z Austro-Węgrami i Niemcami traktatów, i po wczorajszym wypowiedzeniu naszemu sprzymierzeńcowi wojny, poseł cesarski w Bukareszcie upoważniony został do zażądania paszportów, oraz do oświadczenia rządowi rumuńskiemu, że Niemcy uważają się odtąd za będące na stopie wojennej z Rumunją.

Wodzowie armji rumuńskich

Genewa (w. wł.) Z Bukaresztu donoszą: W mieście panuje niezwykły entuzjazm. Przeciągające ulicami wojska są przedmiotem burzliwych owacji. Ogłoszono dekrety z nominacjami nowych dowódców. Komendantem pierwszej armji zamianowano generała Culcera, komendantem drugiej generała Averescu, a komendantami trzeciej i czwartej generałów Aslani i Bressan.

Wciąganie Grecji w wir wojny

Genewa (w. wł.) Z pism paryskich nabiera się przekonania, że mocarstwa koalicji zamierzają poczynić w Atenach nowe przedstawienie, celem skłonienia Grecji do wypowiedzenia wojny Bułgarom.

Zdaniem dziennika „Petit Parisien”, zbroj-

Posiedzenie rady związkowej w Berlinie

Berlin (w. wł.) Akt wypowiedzenia wojny Rumunji przez Niemcy poprzedziło posiedzenie niemieckiej Rady Związkowej. Zwołanie jej nastąpiło na mocy brzmienia art. 11 ustawy państwowej. Ustęp 2 tego artykułu brzmi: Do wypowiedzenia wojny w imieniu państwa koniecznym jest przyzwolenie Rady związkowej, chyba, że nastąpi atak na teren związkowy lub jego wybrzeże.

ny udział Grecji po stronie koalicji zdaje się nie ulegać wątpiwości.

Decyzja w Atenach nastąpi w najbliższym czasie.

Pożar wojny się rozszerzy

Soffa (w. wł.) Wiadomość o wypowiedzeniu wojny Austro-Węgrom przez Rumunję przyjęto tu ze spokojem. W kołach dyplomatycznych panuje opinia, że obecny pożar na Bałkanie zatoczy jeszcze szersze kręgi. Pod naciskiem koalicji Rumunja wypowie prawdopodobnie wojnę Bułgarji. Rząd bułgarski poczynił daleko idące przygotowania.

Nota włoska z wypowiedzeniem wojny Niemcom

Nota, w której poseł włoski w Bernie z polecenia rządu swojego w dniu 26-ym b. m. prosił rząd szwajcarski o zawiado-

wskazał rządowi włoskiemu fakt, że wszędzie oddziały wojskowe austriacko-węgierskie pomieszane są z wojskiem niemieckim, wobec czego atak na wojsko austriacko-węgierskie będzie zarazem zwrócony przeciw wojsku niemieckiemu. Rząd włoski zatem ze strony niemieckiej zawiadomiony był w sposób nie pozwalający ani na chwilę powątpiewać, że Niemcy poczytują sobie za obowiązek, wynikający z przymierza udzielanie pomocy wojskowej swojemu sprzymierzeńcowi austriacko-węgierskiemu przeciw każdemu przeciwnikowi. Co do wspomnianego w nocie wydania zbiegłych jeńców włoskich z Austro-Węgier, to prawdą jest, że jakichś jeńców włoskich, którzy uknęli z austriackiego obozu jeńców, aresztowano podczas przekroczenia granicy niemieckiej i zwrócono ich do Austro-Węgier. W tym przypadku idzie o postępki niższych organów celnych,

który nie znalazł uznania rządu niemieckiego. Przeciwnie, rząd niemiecki już przed kilku miesiącami na przedstawienie rządu włoskiego poczynił kroki ku zadowalającemu załatwieniu tej sprawy.

Twierdzenie o wtrącaniu się rządu niemieckiego do cudzoziemskich rachunków bankowych i o zawieszeniu wypłat renty robotnikom włoskim, jest tylko powtórzeniem wycieczek, jakie zjawily się w lipcu r. b. w prasie włoskiej, na które odpowiedziano już obszernie w „Nordd. Allg. Ztg.“ z 20 go lipca r. b. Godniejszym byłoby, gdyby rząd włoski pominął uzasadnienie wypowiedzenia wojny Niemcom argumentami sofistycznymi. Nikogo tem się nie zdziwi, że postanowienie Włoch jest jedynie dalszą konsekwencją dawniej dokonanej zdrady i wynikiem nacisku, wywieranego już od szeregu miesięcy przez Anglię na swojego sprzymierzeńca.

niedbują zadania gminy, winna gmina usunąć je — bez względu na to, czy pochodzą z wyboru, czy też zostały zamianowane — i zastąpić przez inne organa.

Jeżeli gmina tego nie uczyni, może Jenerał - Gubernatorstwo usunąć burmistrza lub jego zastępcę, Komenda obwodowa zaś inne organa gminy i poruczyć ich obowiązki organom c. i k. Zarządu wojskowego.

Jenerał - Gubernatorstwo, a w sprawach niecierpiących zwłoki Komenda obwodowa, może kazać sprawować zadania gminy, służące interesom publicznym, przez organa c. i k. Zarządu wojskowego. Postanowienie to nie stosuje się do zarządu majątkiem gminy.

Śmierć Władysława Weryhy

Warszawa. (w. wł.) Dnia 28 bm. zmarł tutaj znany filozof polski, długoletni redaktor „Przeglądu filozoficznego“ dr. Władysław Weryha.

stanowiska nieprzyjacielskie. W centrum trwa ogień działowy średniej gwałtowności, szczególnie ożywiony w okolicy jeziora Doiran.

Na zachód od Wardaru, na froncie serbskim, na północny zachód od Kukuruza, bułgarzy przedsięwzięli sześć kontrataków w kierunku Vetrenik. Zostali oni odparci na całej linii i cofnęli się pod naporem serbów, opierając się zawzięcie.

Na naszym lewym skrzydle toczą się zacięte walki w okolicy Ostrowa. Na północ od drogi do Ostrowa wojska serbskie zwróciły ogień na oddział bułgarski, który zbliżył się na odległość 150 metrów i zadał mu ciężkie straty. Przed jednym z rowów strzeleckich znaleziono 200 poległych bułgarów. Na zachód od Ostrowa nasze oddziały czołowe czynią lekkie postępy. Nieprzyjacieli nie próbował tu ataków. Według zeznań jeńców, straty bułgarskie w okolicy Ostrowa są bardzo poważne.

Zjazd nauczycielstwa w Radomiu

Radom 26 sierpnia.

Przez ubiegły poniedziałek i wtorek — 21 i 22 bm. obradował w naszym mieście zjazd nauczycielski, zebrano się w sali Komisji Szkolnej. Odśpiewano hymn „Boże coś Polskę“, poczem zagaił zebranie wice-przewodniczący Komisji Szkolnej, ks. kan. Rokoszyński, wskazując na wielkie korzyści osiągnięte przez zjazd na wielką wagę w życiu narodowym pracy nauczycielstwa, jako wychowawców narodu, tytuł co w warunkach ciężkich i trudnych budują przyszłość narodu — nowe pokolenie.

Prezydium zjazdu pozostawało pod przewodnictwem p. Łazarczyka ze Starchowic. Po ukonstytuowaniu się prezydium zabrał głos p. Świątkowski, wiceprezes Stowarzyszenia nauczycielstwa w Radomiu, wyrażając radość z możliwości obradowania nad kwestjami tak żywo wzbudzającymi obchodzącymi, na możliwość pracy wspólnej wraz z całym społeczeństwem. Komisja Szkolna, mówił p. Świątkowski, to podpora pracy oświatowej, z jej łona idzie inicjatywa, od niej czerpiemy siłę do pracy na niwie szkolnictwa. Świta już promyk lepszej przyszłości, w której szkoła polska będzie mogła w pełni wykonać swe trudne, odpowiedzialne i szczytne zadanie.

Nastąpiło sprawozdanie zastępczyni sekretarza Stowarzyszenia, panny Pikulskiej, z działalności Stowarzyszenia.

Ze sprawozdań poszczególnych nauczycieli wynika, że szkolnictwo ludowe rozwija się w naszym powiecie zupełnie pomyślnie. Rodzice chętnie posyłają dzieci do szkół; przedłużenie roku szkolnego, przyjęte dość niechętnie przez ludność, nie wpłynęło jednak na zmniejszenie się frekwencji uczniów. Jako objaw nadzwyczaj dodatni podkreślić należy serdeczny stosunek, jaki zadzierzgnął się pomiędzy rodzicami a szkołą.

Pierwszy odczyt wygłosiła p. A. Szczepaniakowa na temat „Zasady skautingu“. Następnie p. Wędrowski mówił na temat „Uwagi o skaucie ze stanowiska społeczno-narodowego“.

Jako rezultat dyskusji przeszły uchwały zakładania drużyn skautowych w szkołach w starszych oddziałach i wśród młodzieży wiejskiej pozaszkolnej. Na tem zakończono dzień pierwszy obrad.

Dwa odczyty p. Łazarczyka „Działalność nauczyciela w sferze rolniczej“ i p. Wojciechowskiego „Działalność nauczyciela w sferze włościańskiej wywołały zasadniczą dyskusję.

Ożywioną dyskusję wywołał ref. p. St. Wronckiej „O nauczaniu historii ojczystej“. W dyskusji przyjęto, że przy nauczaniu historii polskiej winno się posługiwać metodą koncentryczno-syntetyczną, że wreszcie nauka historii, podstawa wychowania narodowego, winna być postawiona na pierwszym planie w nauczaniu ludowem.

Ustawa o samorządzie 34 miast

Ustawa dla 34 miast, posiada pewne różnice w porównaniu z wyżej przytoczoną ustawą dla Lublina, Kielc, Piotrkowa, Radomia, a mianowicie General-Gub. może rozszerzyć ustawę samorządową dla tych miast także i na inne nie objęte wykazem. Może też wyłączyć niektóre z nich i podporządkować je ordynacji dla czterech większych miast.

Paragraf 4-ty postanawia:

Gminę miejską reprezentuje Rada miejska.

Rada miejska składa się w miastach z ludnością do dziesięciu tysięcy mieszkańców z dwudziestu czterech, w miastach z ludnością wyżej dziesięciu tysięcy mieszkańców z trzydziestu dwóch radnych. Radnych miejskich wybierają członkowie gminy według postanowień tego rozporządzenia i osobnych ordynacji wyborczych.

§ 5.

Zarząd miejski (Magistrat)

Gminą miejską zarządza Magistrat. Magistrat składa się z burmistrza, jego zastępcy i czterech ławników. Członków Magistratu wybiera Rada miejska. Burmistrem lub jego zastępcą może być wybrany, kto jest wybieralnym w jednym z miast Polski, asesorem zaś, kto jest wybieralnym w odnośnym mieście.

Wybór burmistrza i jego zastępcy podlega zatwierdzeniu Jenerał - Gubernatorstwa.

Burmistrz — a w razie przeszkody z jego strony jego zastępcą — jest kierownikiem Magistratu i przewodniczącym Rady miejskiej.

Co do zakresu działania Rady miejskiej, to o zatwierdzeniu uchwał Rady decyduje Komenda obwodowa co do ułożenia budżetu gminnego, ustalenia planu regulacji miasta i co do pozbycia lub obciążenia nieruchomości lub kapitałów, jeżeli wartość przedmiotu pozbytego nie przekracza kwoty 20.000 K. rocznie. W przeciwnym razie decyduje Jenerał - Gubernatorstwo.

Dalej Komenda obwodowa decyduje o zatwierdzeniu objęcia stałego zobowiązania wartości wyżej 1000 K. rocznie, dopóki wartość zobowiązania nie przekracza kwoty 5.000 Koron. Gdy taki wypadek zachodzi, decyduje o zatwierdzeniu Jenerał - Gubernatorstwo.

Zupełnie zaś zachowaną jest Jenerał - Gubernatorstwu decyzja co do:

zaprowadzenia opłat gminnych lub innych danin,

zastrzeżenia pewnych praw na rzecz gminy (zakłady i przedsiębiorstwa miejskie),

wprowadzenia regulaminu dla re-

prezentacji miejskiej i zarządu miejskiego oraz unormowania stosunków służbowych organów gminnych.

§ 10

ustala następujące kurje wyborcze

Dla wyboru Rady miejskiej będą uprawnieni do wyboru podzieleni na cztery kurje, z których każda wybiera w miastach z ludnością do dziesięciu tysięcy mieszkańców sześciu radnych i sześciu zastępców, zaś w miastach z ludnością wyżej dziesięciu tysięcy mieszkańców ośmiu radnych i ośmiu zastępców.

I. kurja obejmuje uprawnionych do wyboru, którzy trudnią się handlem lub przemysłem;

II. kurja obejmuje uprawnionych do wyboru, którzy są właścicielami posiadłości w obrębie miasta; uprawnioną do wyboru jest dla każdej posiadłości tylko osoba, zapisana w księgach publicznych jako właściciel, jeżeli zaś jest kilku właścicieli, osoba upoważniona ze strony reszty właścicieli;

III. kurja obejmuje uprawnionych do wyboru, którzy ukończyli szkołę średnią, lub którym w ciągu roku przed wyborem przypisano w obrębie miasta podatek mieszkaniowy;

IV. kurja obejmuje uprawnionych do wyboru, którzy nie są uprawnieni do wyboru w jednej z poprzednio wymienionych kurji.

Wyborca, który posiada warunki przynależności do kilku kurji, jest uprawniony do wyboru tylko w kurji w powyższym wyliczeniu wcześniej wymienionej.

§ 18.

Przyrzeczenie

Burmistrz, jego zastępcy i ławnicy składają przy objęciu urzędu w ręce Komendanta obwodu lub jego zastępcy przyrzeczenie przez podanie ręki, że będą wiernie spełniać swe obowiązki, postępować zgodnie z prawem, ustawą i sumieniem i że poświęcą swą pracę dobru powierzono im ogółu.

Radni miejscy składają takie same przyrzeczenie w ręce przewodniczącego na pierwszym posiedzeniu, w którym biorą udział.

§ 19.

Prawo nadzoru

Komenda obwodowa czuwa, aby Rada miejska i Magistrat nie przekraczali swego zakresu działania, przestrzegali ściśle ustawowych przepisów i spełniali sumiennie powierzone im zadania. Jeżeli organa gminy miejskiej nie spełniają swych obowiązków, dopuszczają się naruszenia ustawowych przepisów lub za-

Waleczność brygady jazdy polskiej

Komendant II brygady Legionów polskich pułkownik Haller wydał następujący rozkaz dzienny:

W końcu lipca wystąpiły do boju po raz pierwszy dwa pułki ułanów polskich w związku, jako kawaleryjska brygada. Walczyły one już poprzednio w wielkiej bitwie pod Kolodją i Kostiuclmówką, osławiając mężnie i zręcznie odwrot piechoty polskiej. Akcja kawalerji polskiej w ostatnim boju pod Wielickim była bardzo trudna i odpowiedzialna. Razem z II brygadą piechoty, I brygada polskiej konnicy przeszła z rezerwy na zagrożony odcinek, wstrzymała tu nieprzyjaciela i osłabiła cefanie się wojsk armji, a potem piechoty II brygady Legionów.

Pierwszą brygadę polskiej kawalerji, nad którą powierzono komendę rotmistrzowi Belinie-Prażmowskiemu po skończonym boju brygadjer Haller następującym rozkazem:

„Komenda II brygady Leg. pol.

29 i 30 lipca b. r. przypadło brygadzie kawalerji Legionów polskich koło Wielicka ważne zadanie. Miała ona współdziałać z II brygadą piechoty Legionów polskich w odsonie odwrotu przed napierającym wrogiem i kryć odwrot całego korpusu.

Jak się na miejscu przekonać mogłem zadanie to spełniła nasza kawalerja w sposób doskonały i zaszczytny. Dowodzi tego również przedłożony mi raport bojowy.

Komendant brygady rotmistrz Belina zadysponował podwładzami mu siłami bardzo celowo, oba pułki wypełniły dane mu zlecenia w sposób wykazujący wielką sprawność i znajomość rzeczy.

Ostatnia akcja jeszcze raz utwierdziła nas w pewności, że przez współdziałanie możemy zawsze, jako jednolite wojsko polskie zyskać sukces.

Wyrażam komendantowi brygady kawalerji rotmistrzowi Belinie, wszystkim oficerom i ułanom obu pułków mą podziękę i pochwalne uznanie.

Haller, pułkownik Legionów polskich komendant II brygady.

Sztab francuski o walkach pod Salonikami

Genewa. (w. wł.) Francuski sztab generalny ogłasza pod datą 26 bm. następujący komunikat o operacjach na froncie saloniczkim:

Na naszym prawym skrzydle chwilami trwa obustronna akcja artyleryjska. W okolicy Ydnikój, na lewym brzegu Strumy artylerja angielska ostrzeliwała nieustannie

Na zakończenie przemawiali: przew. Stow. naucz. ks. Ekiert, inspektor szkolny p. Paczosa i wice przewodniczący Komisji Szkolnej ks. kan. Rokoszny.

Zjazd zakończył się koncertem przygotowanym przez organizatorów zjazdu.

Z kroniki warszawskiej

Burmistrz Piotr Drzewiecki ustępuje. Za stępcą prezydenta i pierwszym burmistrzem m. stoł. Warszawy, inż. Piotr Drzewiecki, wystosował do szefa administracji cywilnej general-gubernatorstwa warszawskiego podanie z prośbą o uwolnienie go od obowiązków w Zarządzie miejskim. Inż. Drzewiecki motywuje swe ustąpienie niemożnością pełnienia nadal odpowiedzialnej pracy, którą od roku z góry pełni.

Nowa ograniczenia dla podróżujących do Niemiec z dniem 1 b. m. wprowadzono nowe ograniczenia przy podróżach do Niemiec. Obecnie pozwolenie na wyjazd w granicę Niemiec wydają konsulatory niemieckie tylko osobom zupełnie pewnym i to tylko w tym wypadku, jeżeli udowodnią konieczność zjawić się osobiście. Oprócz fotografii na paszporcie należy przedłożyć osobno jeszcze trzy takie same fotografie. Granicę przekroczyć można tylko w ciągu najbliższych 24 godzin od chwili wydania pozwolenia przez konsulat. Te nowe obostrzenia obowiązują tak wobec obywateli państwa niemieckiego, jak państw sprzymierzonych i neutralnych.

KRONIKA

Przed wyborami do Rady miejskiej w Piotrkowie. Wprowadzenie samorządu miejskiego, które gruntownie zniżyło organizację naszego miasta, już teraz budzi żywe zainteresowanie w szerszych kręgach obywatelstwa. Przedewszystkiem daje się odczuć wyraźną niepewność co do technicznej strony zbliżających się wyborów. Ustawa nie podaje sposobu przeprowadzenia wyborów, t. j. sporządzenia listy wyborczej, doręczenia legitymacji i t. p., wobec czego wyłania się potrzeba ustalenia tych kwestji w porozumieniu z czynnikami urzędowymi.

W najbliższych dniach miasto nasze wyśle do Gen. Gubernatorstwa w Lublinie delegację. Złożoną z dwóch prawników, którzy zasięgną w tej sprawie bliższych szczegółów i wspólnie z władzami okupacyjnymi ustalą plan przeprowadzenia wyborów. Zdaje się, że wobec tych trudności Rada miejska nie będzie mogła ukonstytuować się przed 15 października.

Wielki Piotrków. Przed rozpisanie wyborów władze rządowe przeprowadzą przyłączenie do dwóch przedmieść do Piotrkowa, a mianowicie: Bugaja i Starostwa. Dopiero po formalnym przyłączeniu obu przedmieść będą rozpisane wybory, tak, że obywatele zarówno Bugaja jak Starostwa wezmą udział w wyborach.

Samorząd na okupacji niemieckiej. „D. Łódz. Ztg.“ donosi: „W ubiegłym tygodniu w prezydium policji odbywały się konferencje z różnymi osobistościami, w związku z ułożeniem regulaminu wyborów do rad miejskich w Łodzi, Tomaszowie, Pabjanicach i Zgierzach“.

Zjazd Ligi Kobiet. W czwartek, piątek i sobotę zeszłego tygodnia, odbywały się w mieście naszym obrady Zjazdu delegatów Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego. Zjazd witali przedstawiciele grup politycznych oraz przedstawiciel Departamentu Wojskowego N. K. N., który oznajmił zebrany, że podanie Ligi Kobiet o legalizację na terenie okupacji austro-węgierskiej zostało załatwione, a Ligę poddano w jej działalności na rzecz Legionów Polskich pod nadzór Departamentu Wojskowego. W imieniu Departamentu ofiarował grupie przedstawiciel Lidze opiekę prawną i wyraził nadzieję, że wzajemny stosunek między D. W. a Ligą Kobiet polegać będzie jak dotąd na obopólnym zaufaniu i porozumieniu.

Po sprawozdaniach przystąpił Zjazd do obrad nad stosunkiem Ligi do t. zw. C. K. N. (Centralnego Komitetu Narodowego w Warszawie) i tu ujawniło się dobitnie, występujące już w ostatnich miesiącach tu i owdzie na jaw, odstępstwo członkiń Ligi Kobiet od pierwotnego programu instytucji.

Mianowicie okazało się, że szereg kół Ligi nie uwzględnia dostatecznie bezpartyjnego i pozapartyjnego charakteru dotychczasowej działalności Ligi, a poddaje się wpływowi agitacji pewnych organizacji politycznych. Sprzeciwiły się temu stanowczo wyznaczone pierwotnych zasad Ligi i postanowiły utrzymać dawny jej charakter wyłącznej akcji pomocniczej na rzecz walczących żołnierzy polskich, zatem współdziałania dla sprawy i dobra Legionów Polskich z wykluczeniem absolutnem mieszaną się zarówno

w wewnętrzne sprawy instytucji legionowych jak i w spory międzypartyjne społeczeństwa.

Jedynie też takie stanowisko liczyć może na poparcie działalności Ligi Kobiet przez szerokie sfery narodu, a tego poparcia Liga niezbędnie potrzebuje, by mogła skutecznie spełniać swe zadania.

Polityka może się zajmować czy wścieka każda z pań należących do Ligi, ale w obrębie swego stronnictwa, natomiast w Lidze na politykowanie miejsca nie ma i być nie powinno.

Przykro nam prawdziwie wypowiadać te uwagi pod adresem tak sympatycznej dotąd instytucji, uważamy jednak to za konieczne, gdyż tylko przez jawną krytykę i poddanie jej rozprawce ogółu usuwać można niewłaściwe prądy, które z zewnątrz wciskają się do Ligi z jej szkodą, a bez pożytku dla sprawy narodowej.

Dyzury nocne lekarzy w Piotrkowie. Dnia 1 i 2 z prody na czwartek pełniły dyżury następujący lekarze: Dr. Jakimowicz i Dr. Lejppner.

Ognisko rodzinne. Wzorem wszystkich miast europejskich piotrkowski oddział Tow. Ochrony Kobiet otwiera w najbliższej przyszłości „Ognisko rodzinne“, gdzie kształć się panienki za minimalną opłatą znajdują kompletne utrzymanie i troskliwą opiekę. Bliższych informacji zasięgnąć można w kancelarji Towarzystwa pomiędzy godziną 10—12 w gmachu po-Bernardyńskim.

Szkolnictwo w Pabjanicach rozwija się pomyślnie. W 9-ciu istniejących szkołach tego miasta korzysta obecnie z wykładów przedpołudniowych 1.800 uczni, a popołudniowych 1.100, razem 2.900 dzieci. Dla braku miejsc w szkołach nie uwzględniono przeszło 900 podań.

Odwiedziny instytutu w Puławach. Na czelek komisarjatu cywilnego przy General-gubernatorstwie w Lublinie eksc. dr. Jerzy Madeyski w towarzystwie referenta szkolnego gubernji radcy sekcijnego Womeli, prof. Surzyckiego i przybocznego urzędnika hr. Losia zwiędzał w d. 19 b. m. szczegółowo instytut agronomiczny w Puławach. Dr. Madeyski okazał żywe zainteresowanie dla bogatych zbiorów i obfitych materiałów doświadczalnych przedstawiających pierwszorzędną wartość naukową.

Wieści z Płocka. Ukazało się tu w handlu pamiętkowe album m. Płocka. Odbył się tu zjazd żydowskich Tow. sportowych „Hamekbi“, w którym brało udział przeszło 100 delegatów, w tej liczbie delegaci z Łodzi, Warszawy, Kłona, Włocławka i innych miast Królestwa.

Wydział opieki nad dziećmi przy Radzie Opiekuńczej m. Płocka, urządziwszy dla 200 ubogiej dziatwy półkolonie podmiejskie na sześć letnich tygodni, zorganizował także wydawanie pozbawionego męka dla małych dzieci. Działalność półkolonii dnia 27 b. m. już się zakończy, „kropka mleka“ zaś, obsługująca dotąd półkolonie, a od dwóch tygodni i postronną ubogą dziatwę, rozszerzać będzie wciąż swą działalność, w miarę zdobywania odpowiedniej ilości mleka.

Obecnie wydaje ta instytucja 50 litrów mleka dziennie, obdzielając niem 80 ubogich dzieci.

Wieści od rodzin polskich z Rosji. Krüppe Zofja i Juljan zamieszkali w Dzulfie, zawiadamiają rodzinę Gołańskich w Oksuszu gub. kieleckiej, że są zdrowi i wiadomość otrzymali.

Jan Hildebrandt z Tomaszowa, gub. lubelskiej zawiadamia żonę Paulinę, że zdrow, stale komunikuje się z Heleną Kusnierew z Eupatorii. Razem z nią są: Bońkowski z Tomaszowa i aptekarz Piotrkowski z Naroła. Wszyscy zdrowi w Worobjowku, kraju turgajskim.

W Administracji „Dziennika Narodowego“ m. Bykowska № 71 jest do nabycia jeszcze kilka losów „Piotrkowskiej loterii dobroczynnej“, której ciągnięcie odbędzie się już 12 września b. r. Należy się więc spieszyć z kupowaniem losów.

Ślub. Z Lublina donoszą: W sobotę, dnia 26 b. m. odbył się w katedrze lubelskiej ślub d-ra Jana Zaorskiego, lekarza w miejscowym szpitalu legionowym z p. Marją Jaczewską, córką znanego powszechnie, ogromnie popularnego lekarza lubelskiego d-ra Jaczewskiego.

Na opiekę Legionową do rozporządzenia Departamentu Opieki N. K. N., złożyła „Drukarnia Polska“ K. 20.— z przeniesienia K. 1095.04
Razem K. 1115.04
Kto następny?

Z Teatru komunikują: Dziś wystawioną zostanie studjum sceniczne „O czem się nie mówi“ w wykonaniu pierwszorządnych sił naszej sceny. „O czem się nie mówi“, a mówić powinno, jest napisane silnie i autor śmiało podkreśla, że są rzeczy, o których mówić należy, aby w ten sposób nasze pokolenie ustrzedz od chorób, które spadają fatalnem dziedzictwem na dzieci. Ze względu na poważny a drażliwy temat przedstawienie to przeznaczone jest tylko dla dorosłych.

Jutro operetka romantyczna „Kochany Auguścinek“.

W piątek przedstawienia nie będzie. W sobotę „Sufrazystki“, operetka satyryczna na pięć pięknych.

W niedzielę „Nasze Legiony“, sztuka aktualna, na zakończenie balet „Polskie Kwiaty“.

Przez pomyłkę opuszczono we wczorajszym sprawozdaniu z występów operetki kieleckiej podpis naszego referenta p. St. S.

P. T. Abonentów

„Dziennika Narodowego“ uprasza się o uregulowanie zaległej i bieżącej prenumeraty.

Do wiadomości

Superarbitrowanych Legionistów.

Potrzeba 100 murarzy, 50 cieśli, 500 robotników do robót ziemnych. Przyjmuje się tylko partje co najmniej po 25 ludzi. Potrzebny również inżynier architekt, może być nie ukończony, byle żrytny i zdolny.

Wiadomość w Biurze Departamentu Opieki, Piotrków, ul. Bykowska 71. 665

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy łaskawie wzięli udział w pogrzebie ś. p. Wojciecha Szadkowskiego, a mianowicie czeigodnemu Duchowieństwu i kolegom zmarłego, oraz wszystkim życzliwym, serdeczne „Bóg zapłać“ składa

Żona.

Przed wojną rumuńsko-bułgarską

Berlin (w. wł.) W Berlinie krążyły wczoraj pogłoski o wypowiedzeniu wojny Rumunii przez Bułgarję.

Do tutejszego poselstwa bułgarskiego jednak jeszcze w późnych godzinach wieczornych nie nadeszła urzędowa wiadomość o wypowiedzeniu wojny.

„Voss. Ztg.“ wyraża przekonanie, że potwierdzenie tych wieści nadejdzie lada chwila.

W kręgach decydujących panuje opinja, że Bułgarja pójdzie solidarnie z sojusznikami przeciw nowemu nieprzyjacielowi.

Stan oblężenia w Rumunji

Budapeszt (w. wł.) Według doniesień z Bukaresztu, zarządzone w całej Rumunji stan oblężenia. Kierownictwo nad cenzurą objął minister Duca. Rumuński parlament zwołany został na piątek. Jak slychać, ma być wkrótce utworzony w Rumunji gabinet narodowy pod przewodnictwem dotychczasowego premiera Bratiannu.

Już w niedzielę wojska rosyjskie znajdowały się na terytorjum rumuńskiej Dobrudzy.

Genewa (w. wł.) Paryski „Petit Journal“ donosi z kompetentnego źródła, że Rumunja podpisała układ z czworoporzuciem 10 kwietnia r. b. Podróż Kitchenera do Rosji dotyczyła jednolitego kierownictwa rumuńskiej armji i rosyjskiej armji południowej. Śmierć Kitchenera przeszkodziła wówczas Rumunji w rozpoczęciu ofensywy równocześnie z armją rosyjską.

Komunikat austriacki

Wiedeń. Urzędowo 29 sierpnia:

Walki na granicy rumuńskiej

Monitor dunajowy Almos zburzył koto Turmu Severin kilka urzędzeń militarych.

Na wszystkich przejściach pogranicza górskiego długości 600 klm. granicy węgiersko-rumuńskiej, podjęły nasze oddziały graniczne walkę.

Nieprzyjacieli, gdzie tylko natknął się na nasze bataljony przepłacił to krwią, a mianowicie na północny zachód od Orsowy, kolo Petroseniv, w obszarze przełęczcy Czerwonej Wieży, na wyżynach na południe od Kronstadt, gdzie dzielny pułk szeklerów nr. 82, bronił dzielnie ziemi ojczystej, wreszcie w górach Gergojo.

By zapobiedz ruchowi okalającemu silnych kolumn rumuńskich oddziały nasze wysunięte naprzód zajęły przeznaczone z góry planowo stanowiska.

Na froncie galicyjskim

Na Bukowinie i na froncie galicyjskim nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń. W walkach, na północ od Marjampola, o których wczoraj donosiliśmy, wzięto 100 żołnierzy do niewoli i zdobyto 1 karabin maszynowy.

Na południe od Zborowa, udaremniły wojska nasze kontratakami próbę zbliżenia się rosjan.

Na froncie gen. marszałka polnego Hindenburga, kolo Szelwowa złał się atak rosyjski w naszym ogniu armatnim. Kolo Rudki — Czerwiszcze przyszło do walk piechoty.

Na froncie włoskim

Akcja bojowa na wielu odcinkach frontu przybrała na żywości.

Nasze stanowiska w Alpach Fassańskich stoją pod długotrwałym silnym ogniem armatnim. Ataki przeciw Cauriol i Cima Dieci zostały odparte. Szczyt Anriol po ciężkich walkach przeszedł w ręce nieprzyjaciela.

Na froncie Dolomitów złał się kilka ataków nieprzyjacielskich, podejmowanych przeciw stanowiskom pod Roveretto.

W odcinku Ploeken i na froncie Pobrreża usiłowała nieprzyjacielska piechota wsparta silnym ogniem artylerji pójść naprzód w kilku miejscach między Col Santo a Nova—Vas.

Na froncie bałkańskim nasza flotyla dunajowa wzniciła pożar w składzie ropy naftowej Giurgiului.

Komunikat niemiecki

Berlin Urzędowo 28 bm:

Pod Lennevaden na froncie wojsk Hindenburga podczas wycieczki patrolu wzięto do niewoli 2 oficerów i 37 żołnierzy.

Na północ od Świnułów (w łuku Lucka) wojska austriacko-węgierskie odparły ataki oddziałów rosyjskich.

Na północ od Dniestru na froncie wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola wieczorem znaczne siły rosyjskie ruszyły do ataku. Początkowy sukces nieprzyjaciela pod Delejowem został zupełnie wyrównany przez kontratacie nocne.

Dalej na północ, pomiędzy Tłustobabami i Zawałowem pod działaniem ognia zaporowego wojska atakujące nie zdołały się rozwinąć na stanowiskach do ataku.

W Karpatach odparto natarcia rosyjskie na wzgórze, na północny zachód od Kukula, oraz na Starą Wipczynę.

Na granicy Siedmiogrodu zabrano jeńców rumuńskich.

Na froncie zachodnim

W obwodzie Sommy wieczorem i nocą nasi zachodni przeciwnicy z nakładem wielkich sił po należytem ogniu przygotowawczym czynili ponownie usiłowania, by przerwać linję naszą na północ od rzeki.

Na fronty Thiepvalu, fermy Monquet i lasu Delville, Ginchy uderzali wielokrotnie anglicy, zaś stanowiska nasze pomiędzy Maurepas—Glury atakowali francuzi. Ataki rozchwiały się poczęści w walce na blizki dystans, poczęści zaś przez kontratak.

Na południowy zachód od Fery Monquet i w lesie Delville walka trwa jeszcze dalej w pomniejszych częściach rowów.

Na pozostałym froncie zachodnim, wyjawszy energiczną akcję ogniową w godzinach wieczornych po obu stronach kanału La Bassee i na wschodnim brzegu Mozy, nie zaszło nic szczególnego.

Na Bałkanie

Na froncie Moglenny bułgarzy weszli w posiadanie wzgórz na południe od Zborska. U Cygańskiej Planiny rozchwiały się przeciwalki serbskie.

Komunikat rosyjski

Bazylija. (w. w.) Główna kwatera rosyjska donosi pod datą 27 bm.:

W okolicy zarośli w Szmar-den przecięły waleczne oddziały lotewskich batalionów w dwóch miejscach pierwszą linię nieprzyjacielskich zasieków drucianych i wyrwały słupy na przestrzeni 30 kroków. W okolicy jeziora Dryświaty przeleciały samoloty nieprzyjacielskie nad naszymi obozami i rzuciły bomby. Nad Stochodem ostrzeliwał nieprzyjaciół w okolicy wsi Toboty gwałtownie miejsca przeprawy.

W Karpatach wyparły nasze wojska w okolicy góry Hoverla nieprzyjaciela z jego pozycji na wzgórzu 1129 w odległości pięciu wiorst na północnym wschodzie od miasta Hoverli i zajęły to wzgórze.

Na froncie bałkańskim:

Wojska rosyjskie przybyły do Salonik i zostały przyłączone do armii sprzymierzonych (anglików, włochów, serbów i francuzów) generała Serraila.

Na Kaukazie w kierunku na Diabek trwają gwałtowne walki. Nasze wojska dotarły do rzeki Maeladarsi, która wpływa do Eufratu.

Komunikaty francuskie

Genewa. (w. w.) Sztab główny francuski ogłasza pod datą 26 sierpnia popołudniu:

Ku schyłkowi dnia i podczas nocy wrzła gwałtowna walka artyleryjska na froncie Sommy. W okolicy na południe od Maurepas około godz. 10 wiecz. przy pomocy ognia rozprzeczono silny nieprzyjacielski oddział wywiadowy w kierunku wzgórza 21. Niemcy nie ponawiali ataków.

Po gwałtownym bombardowaniu Niemcy zaatakowali około godz. 9 i pół wieczorem stanowiska na zachód od Tahure. W pewnym punkcie zostali oni powstrzymani przy pomocy ognia zapowietrzonego, jednakże w drugim końcu zdolali wtargnąć do wysłoku rowów naszych, z którego francuzi wyrzucili ich ponownie przy pomocy ataku na granaty ręczne.

Na prawym brzegu Mozy Niemcy bombardowali gwałtownie okolicę Thiaumont i Fleury i wykonali szereg energicznych ataków na tę wieś. W żadnym z ataków nie zdołali zbliżyć się do linii naszych.

W Lotaryngji przed Neuweiler francuzi wzięli pod ogień niemiecki oddział wywiadowy. Na pozostałym froncie noc upłynęła spokojnie.

Główna kwatera donosi 26 bm. wiecz. Na froncie Sommy dzień zaznaczył się wyjątkowo ożywioną akcją artyleryjską, szczególnie na północ od Maurepas i w okolicy na zachód od Fleury.

Na pozostałym froncie chwilami trwa ogień działowy.

Komunikaty angielskie

Amsterdam. (w. w.) Główna kwatera angielska donosi 26 bm.:

Po uprzednim przygotowaniu artyleryjskim gwardja pruska zaatakowała wczoraj jeden z rowów naszych na południe od Thiepval, lecz została odparta z dotkliwymi stratami. Podobnie odparto ataki na zachód od Guillemont. W okolicy fermi Mouquet uczyniliśmy postępy i zajęliśmy 400 jardów rowów nieprzyjacielskich wzdłuż drogi Courcellette — Thiepval.

Główna kwatera donosi 26 bm. wieczorem:

Artylerja nieprzyjacielska była ustawicznie czynna. W lasku Mametz i w lasku na północ od Dellville, w pobliżu folwarku Mouquet, walka trwa dalej. Na obszarze folwarku Mauquet, oraz na południe od Thiepval wzięliśmy 67 jeńców. W ciągu ostatnich 24 godzin przy pomocy ognia karabinowego odparto dwa ataki nieprzyjacielskie na rowy łączące na południe od drogi Bethaune — La Basse.

Nieprzyjaciół przy pomocy granatów ostrzeliwał Rochincourt, Lacouture, oraz okolicę na wschód od Zillebeke.

Podczas dnia górowała również energiczna obustronna akcja morderczy polowych w pobliżu szafca Hohenzollernów. Kontrbaterje nasze zwalczały skutecznie nieprzyjacielskie stanowiska działowe, których kilka zniszczono, inne uszkodzono.

General Haigh donosi urzęd. 27 bm.:

Od wczoraj od godz. 7 wiecz. do świtu nieprzyjaciół ostrzeliwał pierwszą linię rowów strzeleckich na większej części naszego frontu na południe od Auere. Pod osłoną swego ognia artyleryjskiego zaatakował on stanowiska nasze na zachód od Guillemont pomiędzy Kuarries i drogą Montagen — Guillemont. W pewnym punkcie dosięgnął on naszej linii, został jednak odparty z ciężkimi stratami. W pobliżu folwarku Bouquet czynimy dalsze postępy, zarówno we wschodniej stronie folwarku, jak również na południowy zachód od niego. Znowu zajęliśmy 400 jardów rowów nieprzyjacielskich wzdłuż drogi Courcellette — Thiepval. Z wielkich wysiłków, czynionych przez nieprzyjaciela dla odzyskania odcinka Thiepval, wypływa znaczenie, jakie przywiązuje on do niego. Do fortu Leipzig pościągali on liczne działa, ażeby opierać się naszym postępowi na tym obszarze.

Komunikat bułgarski

Sofja. (w. w.) Główna kwatera bułgarska donosi 26 bm.:

Nasze prawe skrzydło posuwa się dalej naprzód. Oddział podążający na południe od jeziora Ochrida, dotarł do wsi Malik, 10 km. na północ od Koricy, na przeciwległym brzegu jeziora tej samej nazwy i zajął ją.

W dolinie Moglenicy serbowie po swych bezskutecznych atakach z dnia 21 do 23 sierpnia w dniu 25 sierpnia usiłovali przejść do ataku w kierunku wsi Rahovo.

Zostali oni wszakże odparci. W dolinie Wardaru miejscami toczą się walki działowe. We wsi Doldieli wzięliśmy do niewoli oddział angielski wraz z dowodzącym oficerem. Nasze lewe skrzydło posunęło się naprzód od Parnar Dagh i obsadziło wybrzeże egejskie. Wojska angielskie cofnęły się w kierunku Orfano i Tszavazi. Przed Tszavazi i Orfano zajęliśmy linię Lakvoica — Dede-bali — Arksakli — Mentechali.

Epidemia w armji rosyjskiej

Lwowski „Wiek Nowy“, ogłasza list pewnego lekarza polaka, pełniącego służbę na odcinku wołyńskim, z którego wynika, że w wojsku rosyjskim szerzą się epidemie. Oto wyjątki z listu:

„Od kilku dni mamy tu spokój, to jest walkę pozycyjną. Do walk ostrzejszych z atakami zupełnie nie dochodzi. Z zeznań jeńców rosyjskich wynika, że na odcinku wołyńskim szerzy się wśród wojsk rosyjskich w zastraszający sposób tyfus i cholera. Kierownictwo rosyjskie zostało zmuszone do ściągnięcia pewnych oddziałów z linii i z rezerwy i do przesłania ich do stacji kontumacyjnych. Z obawy przed rozszerzeniem się cholery izolowano całe kompanje, podejrzane o stykanie się z zarażonymi. Rosyjscy lekarze będą mieli bardzo wiele kłopotu i trosk z powstrzymaniem dalszego rozwoju strasznych chorób, gdyż rozwojowi ich sprzyja doskonale obecna aura, oraz głód i nieuwaga żołnierza rosyjskiego, który jada bezmyślnie, co tylko znajdzie w polu ze surowych jarzyn. Jeżeli epidemia rozwijać się będzie w tym samym stopniu i nadal — stoi Rosja w obliczu katastrofy, jaka zdarzyła się w czasie wojny krymskiej.

ROZMAITOSCI

Oryginalny „jubileusz“. W restauracji na dworcu kolejowym w Boguminie obchodzono w zeszłą środę wielce oryginalny „jubileusz“. — W wielkiej sali przy „astawionym stole zasiadł „jubilat“, który był trze-

ciomilionowym z rzędu żołnierzem, jedzącym od czasu wybuchu wojny w tej restauracji. Na cześć jubilat urządził właściciel restauracji ucztę, w której wzięło udział także grono miejscowych oficerów. Żołnierz otrzymał szereg podarunków, które zabrał ze sobą na front.

— 320 marek za szynkę w Berlinie. „Deutsche-Kriegs-Zeitung“ donosi: Niezły interes zrobił w tych dniach jakiś gospodarz w pewnej wiosce w Brunświku. Przybył do niego jakiś pan z Berlina, któremu zaofiarował wielką szynkę, ważącą 40 funtów, po 8 marek za funt. Sprzedaż przysłała do skutku i smakosz berliński zapłacił za szynkę 320 marek.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny
Tadeusz Kowalski

POSZUKIWANIA

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 25 słów, kosztuje 2 korony. Za każde dodatkowe słowo 6 hal.

P. Anna Koźmińska, Ossjaków, obwód Piotrkowski poczta Szczerców, zawiadamia męża swego Bronisława Koźmińskiego w Moskwie przez Okręg pocztowy, że jest zdrowa z 4-ma córkami i prosi o wiadomości. Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego. 655

P. Aleksandra Starzyńska, zam. w Piotrkowie, ul. Bykowska № 61, zawiadamia siostrę Antoninę Mikielską, oraz rodzinę Jerzego Masłowa, zamieszkałą w Rosji w Moskwie czy w Kursku, ul. Her-sońska dom własny, że jest zdrowa, powodzi się nieźle. Prosi bardzo o wiadomość tą samą drogą. Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego.

P. Górzyńscy z Piotrkowa zawiadamiają Bylińskich w Wysokim Posiołku pod Charkowem, że są zdrowi, oraz Boniek i Leonka. Gdzie są Władek i Tadzio? Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego.

Departament Opieki N. K. N. w Piotrkowie,
ulica Bykowska 71

POSZUKUJE POSAD

dla superarbitrowanych Legionistów, jak subiektów fryzjerskich, handlowych, rzemieślników i t. p.

Łaskawe zgłoszenia prosimy nadsyłać pod powyższy adres.

**PRACOWNIA DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ
F. Kopaczyńskiego i S-ki**

KRAKÓW, BRACKA 2

poleconą została Wiel. Duchowieństwu niniejszą odezwą:

„Niniejszem polecam Przew. Duchowieństwu firmę wyrobów kościelnych pana F. Kopaczyńskiego i S-ki, odznaczającą się sumiennością i artystycznym w powierzonych robotach kościelnych, czego dowodem jest mnóstwo prac wykonanych dla kościołów w mojej diecezji“.

Kraków, 15/VIII 1914 roku.

X. Adam Stefan m. p.

O G Ł O S Z E N I A**Specjalne przesyłki frachtowe do — i z Polski**

Expozycja w Szczakowej. Agentury we wszystkich stacjach granicznych Królestwa Polskiego

JOS. J. LEINKAUF

c. k. Nadworny spedytor.

Centrala: WIEN I., Helfersdorferstrasse 9.

FILJE:

BERLIN SW. 52, Rathenowerstrasse 8.

BUCHS, Schweizer Grenze 11a,

CZERNIOWCE, KRAKÓW, LWÓW,

PONTAFEL, PARYŻ.

Przyjmowanie wszelkiego rodzaju międzynarodowych przesyłek kolejną i okrętami.

Informacji udziela się chętnie.

WYDZIAŁY**Pracy Społecznej i Gospodarstwa Wiejskiego**

będą otwarte 1-go października na Kursach wyższych dla kobiet im A. Baranieckiego, obok dawnych Wydziałów literackiego i przyrodniczego oraz Szkoły sztuk pięknych dla kobiet.

Przesyła programy i udziela informacji sekretarka H. Tomaszewska w Krakowie, ulica Karmelicka 1. 32.

Umieszczenie pod pewną opieką od 180 kor. miesięcznie.

601 Dyrektor JOZEF ROSTAFIŃSKI.

ZGUBIONO 2 weksle po 100 rb. wydane przez Kamilę Krochmalną właścicielkę młyna w Świerczowie, a żyrowane przez Krystjana Mazeranta. Znalazca zechce odnieść do administracji Dziennika Narodowego, ul. Bykowska 71. 658

I ROCZNIK**„Dziennika Narodowego“**

do nabycia

w Administracji „Dziennika Narodowego“ (Piotrków ul. Bykowska 71) jest do nabycia pierwszy Rocznik „Dziennika Narodowego“ za okres 8 miesięcy.

od Maja do Grudnia 1915 r.

Cena za całość 10 koron.

Za komplet z jednego miesiąca 2 korony.

Do wiadomości superarbitrowanych Legionistów

Jest do obsadzenia 20 posad nauczycieli ludowych za wynagrodzeniem 100—150 kor. miesięcznie, mieszkanie, światło i opał. Zgłoszenia w biurze Departamentu Opieki NKN. Piotrków, ul. Bykowska 71, I piętro.

Pamiętka Legionów 1914-16

Wyszedł z druku „Marsz Legionistów“ na fortepian, ułożył St. Ekier.

Cena egz. K. 1, z tego 20 hal. na cele opieki nad dziećmi Legionistów dla Koła Krak. Ligi Kobiet N. K. N. Do nabycia we wszystkich księgarniach w Krakowie i na prowincji, oraz w sklepie Ligi Kobiet N. K. N. w Krakowie, Wiślna 4. Główny skład u wydawcy Fr. Kosteckiego, Kraków, ul. Tarłowska 5. 425

Przyjmę ucznia

na stancję. Troskliwa opieka zapewniona. Zgłoszenia, ul. Krakowska № 22 m. 2

Poszukuję pracy lub stałego zajęcia

ulica Przedborska 1. 13. Leon Gnatowski